

**Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 34. posiedzeniu Senatu
w dniu 28 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Serdecznie dziękuję za działania zmierzające do umożliwienia pośmiertnego awansu dla kapitana Stanisława Sojczyńskiego, pseudonim „Warszyc”, które podjął Pan po moim wystąpieniu.

Dziękuję tym bardziej, że wcześniej z ogromnym niedowierzaniem przyjąłem informację przekazaną przez generała Janusza Bojarskiego, szefa departamentu kadr MON, w której odrzuca on wniosek o pośmiertny awans dla kapitana Stanisława Sojczyńskiego, pseudonim „Warszyc”.

„Warszyc” był w czasie okupacji hitlerowskiej dowódcą 1. Batalionu 27. Pułku Piechoty AK, który operował w południowej części województwa łódzkiego, w okręgu radomszczańskim, gdzie wślawił się wieloma udanymi i spektakularnymi akcjami przeciwko Niemcom.

Po wojnie kapitan nigdy nie pogodził się z nową komunistyczną rzeczywistością. Wraz ze swoimi żołnierzami stworzył Konspiracyjne Wojsko Polskie i kontynuował walkę o wolną Polskę. Podczas II wojny światowej „Warszyc” był postrachem Niemców, po wojnie stał się wrogiem komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa. Przeprowadził wiele spektakularnych akcji, w tym akcję odbicia z radomszczańskiego więzienia UB ponad pięćdziesięciu przetrzymywanych tam więźniów.

W czerwcu 1946 r., zdradzony przez jednego z podkomendnych, został aresztowany i skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi. Wyrok wykonano w nieznanym miejscu w 1947 r. Rodzinie nigdy nie wydano ciała.

Kapitan Sojczyński jest niekwestionowanym bohaterem, któremu należą się szacunek i przynajmniej pośmiertna rehabilitacja przez nadanie stopnia generała. Z tego powodu jestem ogromnie zaskoczony decyzją generała Janusza Bojarskiego, w której mowa, że nie ma on prawa mianować „Warszyca” na wyższy stopień, ponieważ kapitan nie był żołnierzem służby czynnej. W myśl interpretacji szefa kadr MON, awans przysługuje zmarłym żołnierzom zawodowym, Sojczyński był tymczasem oficerem rezerwy.

Mając na uwadze ogromne zasługi kapitana Sojczyńskiego uważam, że w tym przypadku można uczynić wyjątek, podobny do tego sprzed dwóch lat, kiedy to pośmiertny awans otrzymało wielu oficerów rezerwy zamordowanych w Katyniu.

Jeszcze raz dziękuję za podjętą interwencję i proszę o informację, czy zamierza Pan podjąć działania mające na celu doprowadzenie do nowelizacji przepisów w tym zakresie, tak by w przyszłości w podobnych sytuacjach ich wykładnia była jednoznaczna.

Jeśli pojawiłyby się problemy natury prawnej, to jako senator i wiceminister sprawiedliwości deklaruje pomoc w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski